

**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 CZERWCA 2011 R.**  
**SNO 26/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Katarzyna Gonera.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. zażalenia, wniesionego przez obwinionego sędziego Sądu Okręgowego na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt ASD (...), na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

postanowił: zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

**Uzasadnienie**

Zaskarżonym zarządzeniem z dnia 11 marca 2011 r. sędzia Sądu Apelacyjnego odmówił – w oparciu o przepis art. 429 § 1 k.p.k. – przyjęcia odwołania wniesionego przez obwinionego sędziego Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, wydanego w dniu 15 grudnia 2011 r. w sprawie ASD (...), albowiem wniesione ono zostało po terminie 14 dni. W uzasadnieniu wskazano, że termin do wniesienia odwołania upłynął w dniu 2 marca 2011 r., zaś odwołanie zostało nadane na poczcie w dniu 3 marca 2011 r., a więc jeden dzień po zawitym terminie do wniesienia odwołania.

W zażaleniu na to zarządzenie, obwiniony sędzia zarzucając zarządzeniu naruszenie art. 429 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że zażalenie zostało złożone po terminie, oraz art. 94 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie wskazanie oznaczenia organu oraz osoby wydających zarządzenie, wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia. W uzasadnieniu tego środka odwoławczego skarżący podniósł, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem otrzymał w dniu 16 lutego 2011 r., a odwołanie od tego wyroku sporządził w dniu 2 lutego 2011 r. (we wskazanej dacie zaistniała omyłka pisarska, albowiem odwołanie nosi datę 2 marca 2011 r. – dop. SN – SD) i tego samego dnia złożył je w sekretariacie Prezesa Sądu Okręgowego, zaś z przepisu art. 89 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wynika, że żądania, wystąpienia i zażalenia w sprawach związanych z pełnionym urzędem sędziego może wnosić tylko w drodze służbowej, a zatem odwołanie złożył zgodnie z tym przepisem i nie miał żadnego wpływu na to, kiedy odwołanie zostanie wysłane do właściwego sądu. W

zakresie zarzutu naruszenia art. 94 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 2 k.p.k. obwiniony podkreślił, że z zarządzenia nie wynika czy wydała je osoba uprawniona, albowiem nie wskazano ani organu wydającego zarządzenie ani osoby, co nie pozwala na ustalenie czy sporządziła je osoba uprawniona.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne. Z oryginału wydanego w dniu 11 marca 2011 r. zarządzenia o odmowie przyjęcia odwołania wynika w sposób jednoznaczny, że wydał je – działając z upoważnienia Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego – sędzia Sądu Apelacyjnego. To, że w znajdującym się w aktach sprawy Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odpisie tego zarządzenia (k. 5 akt SN – SD) nie wskazano danych sędziego wydającego to zarządzenie, a umieszczono jedynie informację podpisaną przez inspektora w Oddziale Kadr, iż na oryginale znajdują się właściwe podpisy, stanowi wadę w sporządzeniu odpisu zarządzenia a nie stanowi o naruszeniu wskazanego przez skarżącego przepisu art. 94 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 2 k.p.k. Oczywiście jest, że ocenę zawartości zaskarżonego zarządzenia pod kątem spełnienia wymogów określonych w tych przepisach procesowych należy odnosić do wydanego zarządzenia a nie do jego odpisów; jest bezsporne, że w przypadku sporządzania i doręczania odpisów zarządzeń, które podlegają zaskarzeniu, treść sporządzanych odpisów powinna zawierać dane prezesa sądu lub sędziego wydającego zarządzenie (art. 94 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 93 § 2 k.p.k.), a jedynie fakt złożenia podpisu na oryginalnym zarządzeniu może być poświadczony przez właściwego urzędnika sądowego sporządzającego odpis.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 429 § 1 k.p.k. Nie ma racji obwiniony wywodząc, że już złożenie w terminie zawitym 14 dni odwołania prezesowi sądu, w którym pełni służbę sędziego, stanowi o terminowym wniesieniu tego środka zaskarżenia. Powoływany przez obwinionego przepis art. 89 § 1 u.s.p. nie reguluje bowiem trybu składania środków odwoławczych wnoszonych od orzeczeń sądów dyscyplinarnych, a jedynie nakłada obowiązek zachowania drogi służbowej przy składaniu żądań, wystąpień i zażeń w sprawach związanych z pełnionym urzędem. Fakt, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem wysłano dla obwinionego za pośrednictwem prezesa sądu, w którym pełnił on służbę (k.906), był jedynie konsekwencją realizacji zapisu § 572 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.) i takie postąpienie absolutnie nie zmieniało trybu wnoszenia środków odwoławczych przez obwinionego sędziego nie tylko dlatego, iż regulacja ta skierowana była tylko w jedną stronę, tj. doręczanie przez sąd dyscyplinarny wezwań, zawiadomień i odpisów orzeczeń sędziom, ale przede wszystkim dlatego, że tryb

wnoszenia tych środków – wobec braku odmiennych uregulowań w u.s.p. (art. 128 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i w zw. z art. 121 § 1 i 2 u.s.p.) – wynikał z przepisów rangi ustawowej, tj. Kodeksu postępowania karnego, a zwłaszcza z przepisu art. 445 § 1 k.p.k. w zw. z art. 428 § 1 k.p.k. oraz art. 124 k.p.k. i art. 125 k.p.k. (co do relacji § 572 powołanego wyżej zarządzenia do przepisów k.p.k. w zakresie doręczania korespondencji – por. uchwała SN-SD z dnia 30 marca 2005 r., SNO 11/05, OSN-SD 2005, poz.6). Złożenie przez obwinionego w terminie zawitym odwołania prezesowi sądu w którym obwiniony sędzia pełni obowiązki (o ile obwinionym sędzią nie jest sędzia Sądu Najwyższego – art. 53 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – Dz. U. Nr 240, poz.2052 ze zm.) nie mieści się w dyspozycji żadnego z powołanych powyżej przepisów, a więc nie stanowi o dokonaniu tej czynności w terminie. Wypada jedynie dodać, że treścią dyspozycji przepisu art. 125 k.p.k. jest objęta sytuacja, w której pismo omyłkowo wniesiono do niewłaściwego – dla przyjęcia tego pisma procesowego – organu procesowego [zob. np. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, 2003, s.368; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I (art. 1 – 424), LEX, 2010 teza 2; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 1999, s. 532], a Sąd Okręgowy nie jest w postępowaniu dyscyplinarnym organem procesowym; takim organem był tylko Sąd Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy (art. 110 §1 u.s.p.). Skoro zatem odwołanie obwinionego sędziego zostało nadane w placówce pocztowej w dniu 3 marca 2011 r. (data stempla pocztowego), to jest oczywiste, że wniesione zostało po terminie. W tej sytuacji zarządzenie o odmowie przyjęcia odwołania nie naruszało przepisów prawa procesowego i nie może zostać uchylone, jak domaga się tego skarżący. Wobec złożenia przez obwinionego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania rzeczą właściwego sądu będzie rozpoznanie tego wniosku.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.